

GOŃNIEC

Cena 30 hal
egzemplarza

PRENUMERATA

W KRAKOWIE:

miesięcznie . . . 7 Kor. 50 hal.
kwartalnie . . . 22 " 50 "
Za odnośnienie do domu 1 Kor. 50 hal
miesięcznie.

NA PROWINCYI:

miesięcznie . . . 9 Kor. — hal.
kwartalnie . . . 27 " — "

OGŁOSZENIA:

Zawiesz nonparellowy jednolam. przy
jednorazowym umieszczeniu 50 hal.,
przy większej ilości umieszczeń 40 h.
Nadesłane . . . 1 Kor. 50 h.
Po kronice . . . 3 " —
Drobne ogłoszenia 15 hal., matrymo-
nialne i korespondencya 20 hal., od
słowa.

Rekopisów redakcyja nie zwraca.

KRAKOWSKI



wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt.

Redakcyja i administracyja: Kraków, ulica Dunajewskiego 7. — Telefon Nr. 2502. — Biuro miastowe
administracyji: ulica Karmelicka Nr. 16.

Rok I.

Kraków, niedziela 20. października 1918.

Nr. 110.

Zamachy na Niemców w Królestwie.

Niemcy nakładają kontrybucye i biorą zakładników, mających
ręczyć życiem za ich bezpieczeństwo.

Berlin. (B. K.) Biuro Wolffa donosi z Warsza-
wy: W ostatnich dniach dopuszczono się w roz-
mitych miejscowościach gen. gubernatorstwa
warszawskiego aktów gwałtu, których ofiarą
padł niemiecki żandarm i dwaj żołnierze nie-
mieccy, z osobna z zasadzki napadnięci. Wy-
dano natychmiast przeciwzarządzenia. W Cie-
chanowie zastrzelono bandytę, a kilku bandy-
tów ujęto. Spotka ich zasłużona kara. Oprócz

tego na dotyczące miejscowości nałożono kon-
trybucyę i wzięto zakładników, którzy ręczą
swem życiem za bezpieczeństwo niemieckich
żołnierzy i urzędników. Z niemieckiej strony wy-
wiera się wpływ poparcia żywiołów rozsądnych
w opanowywaniu żywiołów niespokojnych, ce-
lem zapobieżenia, aby przez podobne nieroz-
ważne czyny kilku obalamuconych, nie było
wystawione na grę życie współobywateli.

Przed abdykacyą cesarza Wilhelma.

Wiedeń, 19 października.

„Neues Wiener Tagblatt“ donosi z Berlina, że na ostatniej Radzie
koronnej omawiano także kwestyę abdykacyi cesarza Wilhelma. Dotąd
nie zapadła jeszcze żadna w tej mierze decyzja.

Opuszczenie przez Niemców twierdzy Lille, Ostendy, Tourcoing, Roubaix i Douai.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. (B. K.). Urzędowo ogłaszają dnia
18 b. m.:

WŁOSKA WIDOWNIA WOJNY.

Na zachód od jeziora Garda odparty oddziały
batalionu tyrolskiego pospolitego ruszenia Nr.
163 atak włoski. Także i na innych miejscach
ożywiona czynność bojowa.

ALBAŃSKA WIDOWNIA WOJNY.

W Albanii nie było większych czynności bo-
jowych.

Nad zachodnią Morawą i w dolinie południo-
wej Mórawy nie udały się serbskie ataki.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

Berlin (B. Wolffa). Urzędowo ogłaszają dnia
18 b. m.:

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

W ostatnich dniach opuściliśmy część Flan-
dryi i Francyi północnej, w tem miasta Ostendę,
Tourcoing, Roubaix, Lille, Douai i zajęliśmy sta-
nowiska, położone w tyle. Między Bruegge a
Lys nieprzyjacieli na wielu miejscach dużemi si-
łami ruszyli za nami. Odparto go. Kompanie an-
gielskie, które na północ od Kortryk ruszyły
naprzód przez Lys, zostały odrzucone przeciw-
atakami. Na wschód od Lille i Douai tylko luź-

ny kontakt bojowy z nieprzyjacielem. Między
Cateau a Oisą bitwa na nowo rozgorzała. Angli-
cy, Francuzi i Amerykanie próbowali ponownie,
przy użyciu potężnych środków walki, przeła-
mać nasz front. Po obu stronach Le Cateau za-
łamały się ataki nieprzyjaciela przed naszymi li-
niami. Na wschód od Le Cateau i Aisonville
wtargnął nieprzyjacieli na poszczególnych miej-
scach do naszych linii. Po walkach, toczonych
ze zmiennem szczęściem, zatrzymaliśmy nieprzy-
jaciela przed stanowiskami naszej artyleryi nad
drogą, prowadzącą z Le Cateau do Lassigny,
koło La Vallee, Malatre i Mannevret, jako też
na północny wschód od Aisonville. Tam, gdzie
nieprzyjacieli przedostał się naprzód poza te li-
nie, odrzucono go przeciwatakami. Aisonville i
linie sąsiadujące od wschodu, utrzymano prze-
ciw kilkakrotnym szturmom nieprzyjaciela. Tak-
że po południu nie udały się koło Ihne ponowne
ataki nieprzyjacielskie. Podobnie bezskuteczne
były ataki, skierowane przeciw frontowi Oise,
na północ od Origny. Nad Aisne kontynuował
nieprzyjacieli swe gwałtowne ataki na wschód
od Olzy. Po ciężkiej walce odparto go. Pruscy
strzelcy dokonali pomyślnych przedsięwzięć a-
takowych na zachód od Grandpre, Brandenbur-
czycy na wschodnim brzegu Mozy.

Ludendorff.

Komunikat wieczorny.

Berlin. (Wolff) Wieczorem dnia 18 b. m. do-
noszą: Między Le Cateau a Oisą ponowne próby
przełamania linii nie udały się nieprzyjacielowi.
Także we Flandryi, na północ od Lys i nad
Aisną po obu stronach Vouziers i na zachód od
Grandpre silne ataki nieprzyjacielskie zostały
odparte. Nad Mozą dzień spokojny.

Czego zażąda od Niemiec koalicya?

Kopenhaga, 19 października.

„National Tidende“ donosi z Londynu: Koa-
licya zgodnie zamysła sformułować następujące
warunki: Wszystkie wojska niemieckie muszą
się cofnąć poza Ren. Część floty i wszystkie
łodzie podwodne mają być wydane. Niemcy
mają zapłacić odszkodowanie, równające się wy-
sokości sum, jakie wydała koalicya w ostatnich
latach na zbrojenia. Odszkodowania spłacone
będą w rocznych ratach i mają być użyte na
odbudowę zniszczonych przez Niemcy obszarów.

Berlin, 19. października.

Z Lugano donoszą: „Epoca“ organ Orlanda,
pisze: Koalicya przed zawieszeniem broni zażą-
da, aby cały materiał wojenny wraz z amuni-
cyą, materiałem kolejowym i środkami żywno-
ści itp., które obecnie znajdują się w zajętych
obszarach, tamże pozostały przy wycofaniu się
wojsk niemieckich.

O bezwarunkową kapitulacyę Niemiec

Londyn (B. K.). „Daily Chronicle“, „Daily
Mail“ i „Daily Telegraph“ domagają się bezwa-
runkowej kapitulacyi Niemiec i dalszego inten-
zywnego prowadzenia wojny.

**Zwrot Alzacji i Lotaryngii nastąpić
musi bez dyskusyi.**

Rotterdam, 19. października.

Z Nowego Jorku donoszą: Wilson oświad-
czył sprawozdawcy „New York Times“, celem
usunięcia wszelkich wątpliwości co do kwestyi
alzaacko-lotaryńskiej, że Alzacya i Lotaryngia
muszą być bezwarunkowo zwrócone Francyi i
że kwestya ta nie może wogóle być przedmio-
tem jakiegokolwiek dyskusyi.

Z Nowego Jorku donoszą, że Vanderbilt o-
świadczył, że wojna światowa już się skończyła

**Komenda angielska „nic o pokoju
nie wie“.**

Berno, 19 października.

Pisma paryskie publikują depeszę Haiga, wy-
słaną do wojsk na froncie francuskim. Haig
ostrzega żołnierzy przed pogłoskami, jakoby po-
kój już był w drodze i powiada, że on nic o po-
koju nie wie i że należy z całą energią prowa-
dzić akcyę wojenną.

**„Stoimy przed zupełnem
zwycięstwem“.**

Wiedeń, 19 października.

Telegr. Comp. donosi z Londynu: Współ-
pracownik gazety „Evening Standard“ rozmawiał
z min. wojny Millnerem, który między

innymi oświadczył: Stoimy przed zupełnym zwycięstwem, łącząc się z zagładą pruskiego militarysty i ukaraniem wszystkich osób, które zawiniły w tej wojnie. Odszkodowanie i kwestya granic są sprawą uboczną. Idzie przede wszystkim o osiągnięcie głównego celu. Wszystko inne nastąpi automatycznie. Prusacy są nieprzyjacielami Niemiec i naród niemiecki musi okazać swoje nawrócenie, zanim koalicja będzie mu mogła uwierzyć.

Narady koalicji nad odszkodowaniem

Amsterdam. (B. K.) Według doniesienia londyńskich „Central News“ lord Robert Cecil w

Niemcy czynią koalicji dalsze ustępstwa.

Treść odpowiedzi Niemiec na notę Wilsona.

Berlin. (B. K.) Jak się dzienniki dowiadują, dziś o godzinie 6 wieczorem odbędzie się ponowne posiedzenie całego gabinetu wojennego, na którym zapadnie uchwała co do ostatecznego brzmienia niemieckiej odpowiedzi. Wysłania odpowiedzi nie należy oczekiwać przed sobotą popołudniu.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“)

Berlin, 19 października.

Wezorajsze narady rady koronnej trwały dłużej, niż 10 godzin. Ze sfer kompetentnych donoszą, iż niemiecka odpowiedź zawierać będzie następującą treść istotną:

1. Zaostrzona walka podmorska zostanie zastawiana.

2. Skreśli się t. zw. dewastacje i okaże się Wilsonowi jaknajdalej idące ustępstwa. Zarządzenia wojskowe podczas odwrotu ograniczy się możliwie jak najbardziej. Budynki i wszystkie wartościowe wytwory kultury i sztuki będą oddane, o ile nie zachodzi wobec nich wojskowa

izbie niższej oświadczył, że między sojusznikami odbywa się wymiana zdań w sprawie wynagrodzenia szkód za zniszczone w Belgii i Francji miasta.

Przygotowania Anglii do demobilizacji.

Amsterdam. (B. K.) „Allg. Handelsblad“ donosi z Londynu, że rząd angielski zamierza zakupić trzy największe towarzystwa żeglugi, mianowicie linię Cunarda, linię P. G. i linię Fearnesa. Zamiar ten stoi w związku z demobilizacją.

konieczność, od zniszczenia chronione. Dotyczy rozkaz do armii i marynarki już został wydany.

Także pierwszy i drugi punkt noty Wilsona już zostały w czyn wcielone.

3. Wskazuje się na już zaszczyt i projektowane zmiany, które dowodzą zupełnego usunięcia rządów autokratycznych.

4. Do Wilsona wnosi się prośbę, żeby podał do wiadomości cele wojenne koalicji w całej rozciągłości, ażeby rząd niemiecki miał możliwość, po wglądnięciu we wszystkie warunki, powziąć swoją decyzję.

Wilson odracza odpowiedź na notę Austrii.

Waszyngton. (Reuter) Urzędowo podają do wiadomości, że odpowiedź do Austro-Węgier nie będzie wysłana, dopóki Niemcy nie udzielą dostatecznej odpowiedzi na ostatnią notę Wilsona.

zjazdowi nadać charakter żywiłowej ludowej manifestacji i wywołać wrażenie, jakoby Lwów był miastem ukraińskim. Wobec krążących na bruku lwowskim wieści, jakoby Rusini w sobotę przygotowywali jakąś hajdamacką demonstrację, jakiś zamach, aby Lwów zdobyć dla siebie. W mieście zapanował pewien niepokój przed skutkami możliwej awantury. To też władze wojskowe poczyniły odpowiednie przygotowania. Zdaniem znawców stosunków lokalnych, którzy pamiętają liczne demonstracje ruskie we Lwowie, alarmujące pogłoski nie sprawdzają się. Społeczeństwo polskie zresztą pozwoli Ukraincom, byle tylko spokoju publicznego nie zakłócili gwałtami, demonstrować jak im się podoba.

Rusini lwowscy zadowoleni z manifestu cesarskiego.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“)

Lwów, 19 października.

Prasa ruska czyni wprawdzie zastrzeżenia. ale w gruncie rzeczy wysoce zadowolona jest z manifestu i z perspektyw, jakie otwierają się Ukraincom. I tak „Ukraińskie Słowo“ godzi się na pozostanie Ukrainców w obrębie Austrii. Ideą każdego narodu, pisze „Ukraińskie Słowo“, jest wprawdzie połączenie się wszystkich jego części w jedno państwowe ciało, ale licząc się z realnymi stosunkami, naród ukraiński może zgodzić się, że będzie miał swoje dwa państwa narodowe. Możemy się na to zgodzić tem łatwiej, że i tak wszystkie państwa i narody utworzą międzynarodowy związek. Z pewnych źródeł wiemy, — pisze dalej „Ukraińskie Słowo“, — że niezależna Ukraina żyje i żyć pragnie w dobrych sąsiedzkich stosunkach z austro-węgierską monarchią i że te stosunki będą jeszcze serdeczniejsze, skoro nastąpi demokrytyzacja i federalizacja Austrii. Ukraina nie będzie się też mieszała do układu wewnętrznych stosunków w Austrii, ale wystąpiłaby z całą swoją siłą, gdyby ktoś próbował Galicyę przyłączyć siłą do Polski. Zresztą o przyszłym losie ukraińskiego narodu i ukraińskiej ziemi na terytorium Austrii rozstrzygnie jedynie kompetentny konwent narodowy, który zbiera się w sobotę.

„Dziś“ pisze, że manifest wymaga od Ukrainców wielkich ofiar. Jego przyjęcie oznacza dla Ukrainców galicyjskich rezygnację z osiągnięcia narodowej jedności i zależności od wiedeńskiego centrum. Ukraińcy jednak mogliby wziąć na swoje barki te ważne następstwa, tylko pod warunkiem, że państwo austriackie bezwzględnie i raz na zawsze realnymi gwarancjami położy kres polskiej przewadze nad „ukraińskimi“ dzielnicami Chełmszczyzny i Galicyi (Lemkiwsczyzny). Tylko w razie zawarcia takiej umowy, zabezpieczającej w zupełności zachodnie kresy ukraińskiej ziemi przed naporem polonizacji, może nasze pokolenie spodziewać się, że przyszłe pokolenia zrozumieją i uznają taką decyzję naszej obecnej polityki.

3000 ofiar walk bolszewickich w Zofii

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“)

Budapeszt, 19. października.

Przybył tu z Zofii jeden wyższy urzędnik bankowy i opowiadał, że w ostatnich dniach odbywały się tam walki uliczne. Około 5000 bolszewików podeszło do miasta. 3000 osób wśród tych walk straciło życie.

Częściowe umorzenie procesu marynarzy austriackich.

Wiedeń. (B. K.) Cesarz wystosował rozkaz do komendanta portu wojennego w Gastei, polecający wstrzymać postępowanie karne przeciw 348 oskarżonym, którzy dnia 1 tego w zatoce Kattaro w celu przyspieszenia pokoju, odmówili posłuszeństwa i dopuścili się aktów gwałtu, ale przy spełnieniu czynu nie byli podlegaczami, głównymi wykonawcami lub podoficerami. Dlatego dochodzenie należy dalej prowadzić tylko przeciw 31 oskarżonym wymienionych w rozkazie z nazwisk.

Wiedeń pod znakiem niepokoju

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“).
Wiedeń, 19. października.

W stanowisku stronnictw wobec projektowanego przeobrażenia Austrii w państwo federacyjne, po oficjalnym ogłoszeniu manifestu nie zaszła żadna zmiana. Czesi i południowi Słowianie nadal zajmują stanowisko odporne. Sądzą, że Czesi po powrocie przywódców ze Szwajcarii okażą się usposobieni bardziej pokojowo. Wezoraż odbyła się narada kilku przywódców czeskiego związku, w której wzięli udział minister rolnictwa Silva Tarouca, jakoteż przedstawiciele szlachty czeskiej i kilku czeskich członków Izby panów. Narada dotyczyła manifestu cesarza. Minister Silva Tarouca podczas tej narady kilkakrotnie rozmawiał z premierem, którego wywołymano z posiedzenia komisji delegacji do spraw zagranicznych.

Wkołach Izby panów powstały podobno kwasy z powodu, że manifest pomija zupełnie Izbę panów i że wskutek tego

IZBA PANÓW PRZY AKCYI PRZEOMBRAŻANIA PAŃSTWA MA BYĆ WYKLUCZONĄ OD WSPÓŁDZIAŁANIA

w tak ważnej sprawie. Poszczególne grupy Izby panów mają odbyć konferencję w poniedziałek przed posiedzeniem plenarnym.

Prasa wiedeńska powitała manifest o przebudowie państwa wynurzeniami, z których przebija

WIELKI SCEPTYCYZM I ZANIEPOKOJENIE

jakie panuje w kołach niemieckich. Artykuły te po części utrzymane są w tonie sentymentalnym i bledają nad upadkiem dawnej Austrii, po części są tylko parafrazami manifestu.

„N. Fr. Presse“ atakuje dra Hussarka, który ponosi odpowiedzialność za treść manifestu, bo go kontrasygnował i stwierdza, że państwo związkowe jest jeszcze tak nieuchwytnie, że teraz byłaby wystarczająca zapowiedź w formie pisma odręcznego.

ODDANO DAWNĄ AUSTRIĘ MIĘDZY NARODY, ALE NIE STWORZONO NICZEGO

na miejsce tego państwa. Wobec ogromu władzy, jaki przekazano poszczególnym państwom narodowym, rząd państwowy wogóle pozbawiony jest wszelkiego wpływu. Dziennik ten wskazuje na odporne stanowisko, jakie zajęli przywódcy parlamentarni wobec projektu przeobrażenia i zapytuje, czemu dr. Hussarek mimo to doradzał taką politykę. Widocznie mamy obecnie gabinet Wilsona, który tylko nosi miano gabinetu Hussarka.

Linia Bugu granicą polsko-ukraińską.

Lwów, 19. października.

W planie przebudowy Austrii na federację państw narodowych miarodajne koła austriackie wykreśliły granicę państwa ukraińskiego

wzdłuż rzeki Bugu. Lwów i większa część wschodniej Galicyi miałyby przypaść Polsce, w zamian za obietnicę, że korona polska przypadnie członkowi dynastji habsburskiej.

Przed konstytuanta ukraińska we Lwowie.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“).
Lwów, 19. października.

Sobotni zjazd menarów ruskich we Lwowie, który ogłosi ukraińską konstytuanta, został za-

angażowany z szczególną starannością w kierunku wywołania efektów teatralnych. Sprawdzono gromadę „strilców“ siczowych i sporo chłopów z okolicznych powiatów, którzy mają

Austryacki związek ludów bez... ludów!

KRAKÓW, 19 października.

(?) Wczorajszy manifest cesarza Karola zapowiedział przekształcenie Austro-Węgier w państwo związkowe. Część prasy austryackiej powitała to wydarzenie jako

ZGON CENTRALIZMU,

zgony starej Austrii. Z tego jednak jaka droga prowadzi do utworzenia nowej Austrii nikt sobie dobrze nie zdaje sprawy. „Neue Freie Presse“ pisze z gorczywą, iż ma być utworzony związek ludów, któremu właśnie brak — ludów.

„Neue Fr. Presse“ nie mija się z prawdą. Ludy austryackie, stojące na zasadzie samostanowienia, pragną wprowadzić utworzenia państw narodowych, ale — poza granicami monarchii.

Czesi — pisze „Morg. Ztg.“ — zajęli stanowisko odporne, ponieważ nie godzą się na odłączenie obszarów z niemiecką większością od królestwa czeskiego. Niemieckie stronnictwa także nie okazują zapалу. Zwłaszcza socjalni-demokraci podnoszą wiele zarzutów przeciw projektowi. W najbliższych dniach mają się zebrać stronnictwa niemieckie celem określenia swego stanowiska. Południowi Słowianie oświadczają, że nie mogą się zgodzić na jednostronne załatwienie tylko obszarów austryackich i żądają natychmiastowego przyłączenia Chorwacy i Bośni do południowo-słowiańskiego państwa.

Nawet wśród Niemców austryackich przejawia się ruch coraz śmielszy, coraz szersze zacierające kręgi, zmierzający do połączenia się z „wszechmatką“ Rzeszą niemiecką.

Można zatem w obecnej chwili mówić nie o nowej Austrii, lecz o tem, jak sobie rząd austryacki wyobraża strukturę nowej Austrii. A wyobraża ją sobie tak: ma być utworzone państwo związkowe, które będzie się składało z SAMOISTNYCH USTROJÓW PAŃSTWOWYCH: NIEMIECKIEGO, CZESKIEGO, POŁUDNIOWO-SŁOWIAŃSKIEGO, UKRAIŃSKIEGO, RUMUŃSKIEGO I WŁOSKIEGO.

Każdy z tych narodów zwoła zgromadzenie narodowe, utworzy własny rząd narodowy i wybierze delegatów do parlamentu związkowego, który reprezentować będzie sprawy wspólne. Odrębne stanowisko zastrzeżone jest dla Tryestu, który ma się stać portem państwa związkowego i dla księstwa bukowskińskiego, które będzie ogłoszone prowincją państwa („reichsunmittelbar“). Rozdział terytoriów na państwa związkowe ma nastąpić podług okręgów wyborczych ordynacji wyborczej do Rady państwa. Rząd jest świadomy trudności, jakie wystąpią przy ustalaniu narodowej osiadłości w wielu okręgach.

Niemiecko-austryackie państwo liczyć będzie 9,600.000 po niemiecku mówiących mieszkańców; państwo czeskie obejmie czeskich mieszkańców 4,242.000 w Czechach, 1,869.000 na Morawie i 180.000 na Śląsku, razem 6,291.000 Czechów; państwo południowo-słowiańskie obejmie 2,032.000 po słoweńsku i po serbsko-chorwacku mówiących mieszkańców; państwo ruckie we wschodniej Galicyi ma mieć 3,210.000 mieszkańców.

Tak się przedstawia sprawa w projekcie rządu austryackiego. Polacy oczywiście są, na mocy przyjętych przez Austro-Węgry warunków pokojowych Wilsona, z bezwzględnie c. k. narodów wyłączeni, albowiem ma im być pozostawiona

możliwość utworzenia własnego państwa nawet poza ramami Austrii.

Według wiadomości, otrzymanych przez „Berl. Tagbl.“ z wiedeńskich kół dworskich,

CESARZ KAROL, MIMO RADYKALNYCH PRĄDÓW, ZAPATRUJE SIĘ NA POŁOŻENIE OPTYMISTYCZNIE,

albowiem miano w Wiedniu otrzymać wiadomość z Waszyngtonu i Londynu, iż Wilson nie jest przeciwny federalicyi Austrii po wyłączeniu Polaków. Zdanie to podziela także Anglia, która nie chce, ażeby w razie rozpadnięcia się Austrii niemieckie jej kraje przyłączyły się do Rzeszy niemieckiej.

Sprawa polska.

nie została postawiona w manifestie w sposób dostatecznie jasny, a to wskutek tego, iż manifest nie wymienia obszarów, które mogą być połączone z państwem polskim.

Ten ustęp manifestu możemy sobie tłumaczyć w sposób bardzo szeroki, rząd zaś będzie go mógł tłumaczyć w sposób bardzo wąski. Polacy mogą w nim wyczytać przyznanie Polsce Śląska cieszyńskiego, jako etnograficznie „obszaru polskiego“. Rusini korzystając z niejasności manifestu, mogą wyciągać ręce po te powiaty Galicyi wschodniej, w których przeważa język ruski.

Omawiając manifest cesarski „Czas krakowski“ snuje wnioski następujące: Słyszmy płynące z zagranicy zapewnienia, że koalicja zbuduje silne, ludne, żywotne, o historyczne granice oparte

PAŃSTWO POLSKIE, Z TORUNIEM, ELBLĄBŁAGIEM, GDAŃSKIEM, OPOLEM, LWOWEM KRZEMIENCEM, BRZEŚCIEM, NOWOGRODKIEM I WILNEM.

Takie państwo musielibyśmy przyjąć istotnie z najwyższym entuzjazmem, bo dawałoby rękojmię, że będzie organizmem silnym, co najmniej trzydziestokilkomilionowym, opartym o morze, obejmującym dorzecze Wisły i Niemna, ekonomicznie bogatym a politycznie zabezpieczonym przed zawisłością zarówno od Niemiec jak od Rosyi. Jeżeli zapewnienia te się sprawdzą, jeżeli program Wilsona odnośnie do państwa polskiego obejmuje rzeczywiście złączenie z etnograficzną Polską Prus zachodnich, Litwy, Wołynia, Rusi czerwonej — to przyszłość nasza przedstawia się w barwach jasnych!

Poza nieurzędowymi zapewnieniami — i to tylko ze strony polskiej — brak jednak dotychczas pod tym względem pewniejszych wskazówek. W dniach najbliższych należy oczekiwać że dyktator świata zajmie w sprawie granic Polski, a więc i w kwestyi Rusi czerwonej z okazji odpowiedzi na notę austryacką, jakieś wyraźniejsze stanowisko.

Stanowisko to — o ile je ujawni — będzie probierzem co do zamiarów Wilsona i koalicji w sprawie Polski. Tak jak rzeczy dzisiaj stoją, LOSY RUSI CZERWONEJ NIE SĄ JESZCZE PRZESĄDZONE.

Ale tem samym zbyt wielki optymizm w tej sprawie tak żywotnej dla przyszłości polskiej, byłby nie na miejscu.

Zywioł polski we wschodniej Galicyi, a wraz z nim cały naród, ma w tej chwili ciężką troskę na sercu.

postanowienia tego traktatu przez jedną lub drugą stronę pociągnie za sobą anulowanie tej umowy“.

Otóż, jak wywodził Wassilko, w traktacie głównym istniało zobowiązanie Ukrainy, że dostarczy Austrii w czasie do 15 lipca 1918 jeden milion ton zboża, a dostarczyła tylko 15.000 (słownie: piętnaście!) ton zboża, hr. Burian uważał za stosowne obalić przez to cały traktat. Hr. Burian odpowiedział pokrótce na zarzuty p. Wassilki, przy czym

ZŁOŻYŁ W SPRAWIE CHEŁMSKIEJ

następujące oświadczenie:

„Jakkolwiek są stosunki etnograficzne w gubernii chełmskiej, należała ona faktycznie od wieków do Królestwa Polskiego i wszyscy wiedzieli, jaką rolę posiadanie Chełmszczyzny odgrywa w uczuciach narodowych Polaków. Granicę Bugu uważaliśmy i uważamy dziś jeszcze za najbardziej celową, jest ona bowiem rzeczywiście kompromisową. Zaraz po zawarciu pokoju w Brześciu nastąpiło rozpoznanie, że granica, przez ten traktat ustanowiona, uniemożliwiłaby pokój na wschodzie. Dlatego zmieniono go“.

WNIOSEK P. WASSILKI ODRZUCONO,

niemniej jednak jego przemówienie zasługuje na uwagę, gdyż rzuca charakterystyczne światło na czynniki, których narzędziem jest posądzenie ukraiński.

P. Wassilko zarzucił hr. Burianowi, iż ten każdemu, kto chciał słyszeć w cztery oczy, opowiadał, jakoby jego poprzednik zawarł pokój z Ukrainą zbyt pośpiesznie i nieumiejętnie. Hr. Burian nigdyby nie dał sobie wymusić od Ukraińców koncesyi w sprawie Chełmszczyzny i Galicyi wschodniej.

Ponieważ, zdaniem p. Wassilki, hr. Burian nie podał się wówczas do dymisji, zatem musiał zgodzić się widocznie na traktat brzeski.

Poza tem nie powinno być hr. Burianowi tak niem, że silna pozycja Ukrainy w Brześciu polegała na trzech czynnikach: 1) Trocki nie był Burianem, lecz idealistą, który dla idei przelekał jak mógł rokowania pokojowe; 2) Nasz kochany pan Seidler umierał z przerażenia i zapowiadał w rozpaczliwych depeszach wybuch rewolucyi w Wiedniu, jeżeli pokój w Brześciu nie będzie zawarty; 3) Nasza wojskowa służba wywiadowcza na wschodzie nie miała pojęcia o tem, że front wschodni już się załamał i że z tego powodu nasza naczelną komenda armii parła do pokoju, aby móc przenieść wojska na inne fronty. Oto są prawdziwe powody, dla których zawarto pokój z Ukrainą za wszelką cenę żadaną od Ukrainy. Tą ceną było odstąpienie Galicyi wschodniej.

Powyższe zarzuty, stawiane hr. Burianowi dosadnie wskazują na to, że p. Wassilko jest figurą podstawioną, za którą kryją się rozmaici intryganci. Nie odbiegniemy też od prawdy, wyrażając przypuszczenie, że materiałow do ataków przeciw hr. Burianowi dostarczył hr. Czernin, który od dłuższego czasu przez swoich za uszników prowadzi kampanię przeciw swemu następcy.

Władca i jego „wierni poddani“.

Wiedeń, 19 października.

(ch) Znany dentysta amerykański na dworze ces. Wilhelma, dr. Dawis, który z wybuchem wojny Stanów Zjednoczonych z Niemcami opuścił dwór Hohenzollernów i Niemcy, w piśmie amerykańskich ogłosił szereg zapisków charakterystycznych o rodzinie cesarskiej, o partach na kilkuletniej bezpośredniej obserwacji, ostatnio na łamach „Timesa“ przypomni bardzo charakterystyczny dla psychicznej struktury cesarza niemieckiego szczegół z jego zwyczajów.

Obok ogromnego zamiłowania do wygłaszania mów przy każdej sposobności, której ces. Wilhelm nigdy nie pomijał, do sposobów jedna ma sobie popularności należało także występowanie publicznie w całej okazałości. Zawsze i ile razy ces. Wilhelm występował w uniformie jak najściślej musiała być przestrzegana etykieta. Jeśli podczas uroczystości wojskowej w

O Galicyę wschodnią i ziemię chełmską.

Kampania ukraińska przeciw hr. Burianowi.

Kraków, 19 października.

(x) W komisji zagranicznej delegacji wiedeńskiej posel ukraiński, Wassilko, postawił wniosek o wyrażenie hr. Burianowi wotum nieufności, gdyż złamał on postanowienia traktatu brzeskiego i sprawy chełmskiej nie traktował odpowiednio, to znaczy w myśl życzeń ukraińskich, oraz wykorzystał ostatnią klauzulę do-

datkowej „tajnej“ umowy z Ukrainą, aby dla korzyści polskiej całą tę umowę obalić.

Owa klauzula, według posiadanego przez nas tekstu niemieckiego, opiewa:

„Obie strony są zgodne w tem, że niniejsza umowa jest integralną częścią składową całego traktatu pokojowego (austro-ukraińskiego) i że niespełnienie któregośkolwiek

stępował na koniu, używał w tym celu białego jachmata i trzymał się samotnie, na uboczu od innych książąt i generałów, by nie z jego wloku nie uронili „wierni poddani“, którzy też okazali podziwiania godną wytrwałość w tych wypadkach, byli bowiem zdolni do napawania swych oczu widokiem cesarza całymi godzinami.

Wśród swych zapisków opowiada dalej dr. Davis, iż gdy ces. Wilhelm nabył zbudowany

przez cesarzową austriacką zamek Archilleion na Korfu, pewien milioner amerykański przepływając tamtędy na swym jachcie, wyraził gotowość nabycia zamku. Ces. Wilhelm czuł się do żywego dotkniętym śmiałą propozycją i oświadczył, iż Amerykanin nie ma dość dolarów na zapłacenie ceny kupna.

Obecnie na Korfu mieści się lazaret wojsk koalicji, operujących na froncie salonicznym przeciw Niemcom.

Niemiec nienawidzący Prusaków.

Genewa, 18 października.

(ch) Po przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do antyniemieckiej koalicji całego świata.

W NIEMCZACH ODDAWANO SIĘ ZŁUDZENIU,

Ż Niemcy amerykańscy, pomni swej łączności narodowej z prusacyzmem, będą paraliżować poczynania wojenne Unii amerykańskiej. Należy te — jak czas okazał — rozprysły się, jak tyle innych złudzeń niemieckich, jak i sen o zwycięstwie i panowaniu nad światem. Najniepewniejsze żywioły niemieckie znalazły się pod pewną kuratelą i zostały unieszkodliwione, dzienniki, mające stać się ekspozyturami ośrodków aktywności, uległy zaniknięciu.

WIĘKSZOŚĆ „GERMANO-AMERYKANÓW“ STANĘŁA SZCZERZE W SZEREGACH KOALICJI

ludzkości przeciw militarystom wojującym. Niemcy w szeregach amerykańskich we Francji walczą nie mniej dzielnie, jak inne narodowości.

Dla ilustracji tych stosunków może posłużyć

fakt, opisany przez „The Stars and Stripes“, organ kombatantów amerykańskich we Francji. Powtarzamy opis za paryskim „Marinem“.

Wśród szeregów amerykańskich walczy także niejaki Wilhelm Kaler, Bawarczyk z pochodzenia. Urodził się w Monachium. W r. 1913 wyemigrował do Ameryki. Obecnie liczy 25 lat życia.

Chrzest ogniowy otrzymał w walkach koło Ourequ.

W drugiej bitwie nad Marną, gdy stał na wściecie,

ZAUWAŻYŁ, JAK SILNA KOLUMNĄ NIEMIECKA ZAGRAŻAŁA OSKRZYDLENIEM

forpocztom amerykańskim. Nie tracąc kontensu, Kahler zakomenderował po niemiecku:

— Zachodź na prawo!

Niemcy nie zauważyli podstępów, a oddział amerykański uniknął niebezpieczeństwa.

Innym razem znów Kahler, stojąc na wściecie, zauważył, jak czterech jeńców niemieckich, uszedłszy straż, zmierzało ku swym liniom. Kahler udaremnił ucieczkę i odprowadził jeńców do wojsk amerykańskich.

Burzliwe posiedzenie poznańskiej Rady m.

Poznań 19. października.

Na posiedzeniu rady miasta Poznania przyszło do burzliwych starć między Polakami a Niemcami. Radny Lewandowski zażądał, aby urzędnikami założycie się mającego urzędu mieszkaniowego mianowano wyłącznie Polaków. Mimo protestu innych członków rady i przerywań przewodniczącego, omawiał następnie radny Lewandowski w języku polskim położenie polityczne i wyraził sympatyę dla Polaków w Warszawie. Mowę swą zakończył Lewandowski okrzykiem: Niech żyje Polska! Jeszcze Polska nie zginęła!

Przewodniczący nazwał wystąpienie Lewandowskiego „niebывалем“.

Junii polscy mówcy sprzeciwili się uchwaleniu projektu mieszkaniowego wywodząc, że należy czekać na koniec wojny, gdyż wtedy niewątpliwie znaczna liczba Niemców wywędruje z Poznania.

ROZWIĄZANIE STRONNICTWA PRACY NARODOWEJ.

Stronnictwo pracy nar., którego celem było uzyskać politycznego i językowego równouprawnienia dla Polaków zaboru pruskiego na podstawie t. zw. nowej orientacji, zapowiedzianej przez rząd dra Bethmann-Hollwega, rozwiązało się. W komunikacie oświadcza to stron-

nictwo, że od trzech rządów niemieckich nie otrzymało nic krom obietnic. Teraz ponieważ ramy programu stronnictwa zbyt ciasne nie odpowiadają zmienionym warunkom, racya bytu stronnictwa ustala.

Protest Niemców z Poznańskiego.

(Kg) Dzienniki berlińskie zamieszczają odezwę Niemców z Poznańskiego, podpisaną przez wszystkie polityczne stronnictwa i organizacje zawodowe, w której protestują przeciw przyłączeniu ks. Poznańskiego do Polski. Między innymi czytamy:

„W Poznaniu mieszka 800.000 Niemców. Tam mają swoją ojczyznę, posiadają więcej, niż połowę posiadłości i ziemi (dzięki kolonizacji, przyp. zecera). Wszystkie większe gałęzie przemysłu i handlu są w ich ręku.

Prawie wszystkie miasta są od setek lat założone przez Niemców“.

Czytając powyższą odezwę nie można się nawet oburzać. Niemcy w swoich „rzeczowych“ wywodach, są tak „ściśli“, tyle na poczekaniu cytują „urzędowych statystyk“, argumentujących ich twierdzenie, że walka na tem polu jest... zbyt cenna. I tylko przychodzi na myśl polskie przysłowie: „Dotąd w dzbanku wódę noszą“...

Czy „hiszpanka“ jest dzumą?

Kraków, 19. października.

(Kr) Wielu ludzi, zwłaszcza w kręgach mniej inteligentnych utrzymuje uporeczywie i rozpowszechnia innemanie, jakoby hiszpanka była identyczna z dzumą. Jest to twierdzenie zupełnie błędne, a szkodliwe o tyle, że szerzy panikę, która, jak wiadomo, jest najlepszym sprzymierzeńcem każdej epidemii. Charakterystycznym i w wysokim stopniu uspokajającym jest wypowiedzenie się w tej materii jednego z kierowników szpitali wiedeńskich.

„Że nie może tu być mowy o dzumie — oświadczył uczony — wynika jasno z rezultatów obdukcji dokonanych na zmarłych wskutek hi-

szpanki. Jest to infekcja t. zw. „mieszana“ bakterii ropnych i influenzy. Mówić o dzumie w tym razie jest nonsensem poprostu, gdyż przy dzumie zasadniczo niema lekkich wypadków, które w kilka dni mogą być uleczone. W hiszpance procent śmiertelności jest stosunkowo bardzo mały. Niektórzy ludzie niesumienni i nie rozumni, chcąc uwierzytelnić alarmujące pogłoski, rozprowadzają (w Wiedniu — przyp. Red.) że zwłoki zmarłych nagle na hiszpankę, w krótkim czasie czernieją. Jest to nieprawdą, występują bowiem jedynie po pewnym czasie charakterystyczne ciemne plamy, jak na zwłokach ludzi zmarłych na każdą inną chorobę.

Ciemni ludzie utrzymują dalej, że śmiertelność przy hiszpance jest kolosalna, i to do tego stopnia, że szpitale i zakłady pogrzebowe nie są w stanie dostarczyć trumien w potrzebnej ilości i wskutek tego, by trupy nie gnily, zamrażają je na kilka a nawet kilkanaście dni — aż do pogrzebu.

Lekarz skończył swój wywód ponownym uroczystym zapewnieniem, że hiszpanka absolutnie nie wspólnego z dzumą nie ma“.

Zamach na hr. Tiszę

PO PRZECZYTANIU ODPOWIEDZI WILSONA

Budapeszt, 18 października.

Jak przed kilku dniami donieśliśmy, na hr. Tiszę wykonano zamach w chwili, gdy opuszczał gmach parlamentu w Budapeszcie. Obecnie podajemy w tej sprawie szereg nowych szczegółów na podstawie zeznań, złożonych przez sprawcę zamachu Lekaya:

Jest on z dawna chory na piersi i z tego powodu bawił już w kilku sanatoryjach. Mimo to jednak musiał przez dłuższy czas pełnić służbę wojskową, a uwolniono go dopiero po dłuższych zabiegach. Skutkiem nędzy, wywołanej wojną, zbliżył się do obozu socjalistów i przyłączył się do kierunku syndykalistów. Pisywał również polityczne artykuły do dzienników.

Przed pewnym czasem

MIAŁ ZAMIAR ZABIĆ SEKRETARZA STANU HINTZEGO,

ponieważ go uważał za największego wroga demokratyzacji Niemiec. Wykonaniu zamachu przeszkodził wtedy rychły wyjazd Hintzego z Wiednia, gdzie również bawił wówczas Lekay.

Gdy otrzymał odpowiedź Wilsona i przeczytał w niej punkt o usunięciu autokracji,

POWZIĄŁ MYŚL ZAMORDOWANIA HR. TISZY,

ponieważ ten ostatni jest na Węgrzech wcielaniem autokracji. Przez śmierć jego chciał utworzyć drogę do pokoju.

Rzeczoznawcy stwierdzili, że

REWOLWER, JAKKOLWIEK NALADOWANY, SZEŚCIOMA NABOJAMI, BYŁ ZARDZEWIAŁY I ZEPSUTY.

tak, iż wcale nie nadawał się do wykonania nim zamachu. Naturalnie sprawca zamachu o tem nie wiedział.

Hr. Stefan Tisza, przesłuchany w klubie narodowej partii pracy wyjaśnił, że zrzeka się ukarania tego młodego egzaltowanego człowieka.

Paszport do państwa sprzymierzonego.

Jednego z moich znajomych poczynalem w ostatnich trzech miesiącach posyłać o jakąś manię prześladowczą. Każdą bowiem rozmowę rozpoczynał stale i kończył słowami: „Staram się o paszport do Lipska“.

Wydawało mi się wprost nieprawdopodobnym by paszport do państwa sprzymierzonego wymagał takich niebывale długich starań i zabiegów.

Aż tu kiedyś znowu go spotykam. Miał minę samobójcy. Rozglądał się na wsze strony podejrzliwie i chylając się szepnął mi tajemniczo do ucha:

— Jadę nareszcie do Lipska!

No ten już gotów, pomyślałem sobie w duchu — Wracam właśnie ze Lwowa z konsulatu niemieckiego — ciągnął dalej półgłosem mój znajomy. — Nie pomogło ani starostwo, ani moja ranga kapitana, musiałem się stawić osobiście. Musiałem przedłożyć rodowody mego nieboszczyka ojca, matki, siostr, braci, szwagrow, szwagierek, żony i dzieci. Mało tego, habki i dziadka w dodatku. Wydawało im się podejrzaniem, że moja matka urodziła się w 63 r. i o mały to co, a byłbym musiał depeszować o jej świadectwo moralności do tutejszej policji. Jakoś się jednak obszło.

Co do mojej osoby, przedłożyłem im aż 2 kg. najrozmaitszych dokumentów. Primo metrykę chrztu i urodzenia, następnie 22 świadectw...

Cesarz uznaje prawo Węgier do niezawisłości.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“)
Wiedeń, 19 października.

„Acht Uhr Blatt“ donosi z Budapesztu, że w najbliższym czasie ukaże się manifest do narodu węgierskiego, zapowiadający unię personalną i niezawisłość Węgier. Węgry pod berłem króla Karola będą tworzyły zupełnie samoistne państwo, z własną armią, samoistnymi urządzeniami gospodarczymi i z własnym przedstawicielstwem dyplomatycznym.

Wniosek Karoly'ego w sprawie niezawisłości Węgier.

Budapeszt. (B. K.) Sejm węgierski odbył po-
ufne posiedzenie, poczem, po podjęciu posie-

dzenia jawnego, odczytano wniosek Karolyego w sprawie przywrócenia niezawisłości Węgier. Ustawa ta ma także znieść moc obowiązującą ugody z Austrią, a wszystkie państwowe sprawy Węgier mają być uregulowane przez własne ustawy i przez własny rząd, dia spraw zagranicznych musi być nатыchmias urządzone min spraw zagranicznych, wszystkie zaś sprawy pozostające w związku z wojną, mają być prze-
kazane ministrowi Honwedów. Celem rozwią-
zania związku z krajami reprezentowanymi w austriackiej radzie państwa, rząd jest obowiązany przedłożyć bezzwłocznie projekty ustaw. — Wniosek ten będzie postawiony na pierwszym miejscu porządku dziennego dzisiejszego po-
siedzenia.

Straszliwe postępy hiszpanki.

Przemysł. (Tel. wł.) Z powodu grasującej tu epidemii hiszpanki starostwo zamknęło wszystkie szkoły i kinoteatry na czas nieograniczony. (Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“).
Wiedeń, 19. października.

Tak tu, jak w Budapeszcie epidemia grypy trwa nadal z największą gwałtownością, chociaż lekarze wiedeńscy twierdzą, że siła epidemii w Wiedniu już osłabła. Na wniosek kraj. rady zdrowia przedłużono termin zamknięcia wszystkich szkół do 5 listopada. Władze wojskowe oddały do dyspozycji lekarzy na razie 20 samochodów. Później mają oddać więcej.

W Budapeszcie od 1 października zachorowało 12.000 osób, z tego wczoraj 1.500. Wczoraj w Budapeszcie zmarło na grypę 100 osób.

Budapeszt. (B. K.) Wekerle zapowiedział zamknięcie uniwersytetów i kin z powodu hiszpanki

Kronika telegraficzna.

**KRÓL FINLANDZKI ZA 2 LATA ZASIA-
DZIE NA TRONIE.** „Hamb. Fremdenblatt“ donosi z Helsingforsu, że ks. Fryderyk Karol helski oświadczył, iż pod żadnym warunkiem nie obejmie teraz tronu fińskiego. Uczyni to najwcześniej za dwa lata, jeżeli nastąpi wyjaśnienie sytuacji. Wobec tego okaże się koniecznym powołanie jakiegoś rządu prowizorycznego.

**SKUTKIEM TRZĘSIENIA ZIEMI W PORTO
RICO** (St. Zjed.) w dniu 11 b. m. 100 osób. Tysiące ludzi bez dachu. Szkoda wyrządzona wynosi 4 miliony. Zwrócono się o pomoc do kongresu i do amerykańskiego czerwonego krzyża.

MANIFESTACYA LWOWA. W najbliższą niedzielę z powodu ogłoszenia proklamacji Rady Regencyjnej odbędzie się poważna manifestacya, w program której wejdzie nabożeństwo i manifestacyjne posiedzenie rady miejskiej w południe, na którym to posiedzeniu uchwalona zostanie deklaracya. Deklaracya ta będzie odczytana z ratusza publiczności, która zbierze się na rynku.

ZARĘCZYNY BRATA CES. ZYTY. W najbliższym czasie ks. Renee Parma, brat cesarzo-
wej Zyty, ma się zaręczyć z ks. Zofią Hohenberg, córką zmarłego arcyks. Franciszka Ferdynanda. Księżniczka Zofia liczy lat 18, ksiądz Parma lat 24.

ZGON ŻONY GENERALA KUKA. W Wiedniu zmarła Amalia Kuk, żona prezydenta austriackiego funduszu dla wdów i sierot po wojskowych i byłego generalnego gubernatora w Lublinie.

Warunki pokojowe Niemiec z r. 1914.

Kraków, 19 października.

(?) Gdy prasa niemiecka protestuje energicznie przeciw warunkom pokojowym Wilsona, jako rzekomego wyrazu „polityki siły“, gdy zgrzyta zębami i występuje przeciw zamiarom upokorzenia Niemiec, godzi się przytoczyć 10 warunków „pokojowych“ Niemiec, ofiarowywanych łaskawie przez ambasadora Bernstorffa w pierwszym roku wojny, kiedy jeszcze Niemcy żywiły wiarę w możliwość zwycięstwa.

Na mocy tych warunków, zamieszczonych na podstawie dzienników amerykańskich przez G. Ohnet'a w „Journal d'un bourgeois de Paris pendant la guerre de 1914“, Niemcom miałyby przypaść:

- 1) Wszystkie kolonie francuskie bez wyjątku całe Marokko, Algier i Tunis.
- 2) Cały obszar kraju od Saint-Valery po prawej stronie, aż do Lyonu, czyli przeszło czwartą część Francji, przeszło 15 milionów mieszkańców.
- 3) Odszkodowanie w sumie 10 miliardów.
- 4) Traktat handlowy, otwierający towaram niemieckim wstęp do Francji bez opłaty za dnych cel przez lat 25, bez wzajemności, poczem wchodzi w życie traktat frankfurcki.
- 5) Przyrzeczenie zawieszenia we Francji powoływania rekrutów przez lat 25.
- 6) Zniesienie wszelkich fortec francuskich
- 7) Oddanie Niemcom 3 milionów karabinów 3 tysięcy dział i 40 tysięcy koni.
- 8) Prawo patentów niemieckich, bez wzajemności, przez lat 25.
- 9) Wyrzeczenie się sojuszu z Anglią i Rosją
- 10) Traktat sojuszowy z Niemcami z terminem 25-letnim.

Zanotowawszy te warunki „pokoju niemieckiego“ Georges Ohnet pisał: „Kiedy będziemy rokować o pokój, po zmiążdżeniu Niemiec, trzeba sobie będzie przypomnieć o tych obelżywych pretensjach.

Z Jaworzna.

Zywiec echem odbiła się proklamacya Rady Regencyjnej w tut. środowisku górniczem. Po zostający w permanencyi od 18 lutego Komitet obywatelski, reprezentujący wszystkie warstwy urządził w niedzielę zgromadzenie na rynku. Do licznie zebranego ludu przeważnie robotniczego, przemówił w gorących słowach prezes Komitetu ks. Sosin; wykazał znaczenie proklamacji, przedstawił genezę myśli od chwili wybuchu wojny i wezwał do jedności i zgody, byśmy mogli ramię w ramię przystąpić do pracy w odbudowie Niepodległej Ojczyzny. Po odśpiewaniu „Roty“ rozeszli się do domów ufnie w jasną przyszłość. Od kilku dni powiewają na domach chorągiewki.

Wczoraj wybuchł na tut. kopalniach strajk który zapowiada się na dłuższy czas, gdyż twarde podali robotnicy warunki, a mianowicie poprawa w aprowizacyi, powrót przeniesionego ogólnie lubianego lekarza górniczego dra Krasowskiego i usunięcie z kopalni obcych żywiołów.

Oburza robotników fakt, że nie wszyscy funkcjonariusze kopalniani władają językiem polskim.

NOWY DZIENNIK W WARSZAWIE powstanie prawdopodobnie już w przyszłym miesiącu. Zamierzają bowiem wydawać własny organ prasowy Stronictwo Polityki Realnej. Wydawnictwo to ma nosić tytuł „Dziennik Powszechny“, a kierownictwo redakcyjne jego ma objąć p. Witold Noskowski współredaktor „Głosu Narodu“.

Składajcie hojnie dary na opiekę Legionową.

W ich ujęć, bandyci nagle przypadli do wozu i czterema strzałami powalili ich trupem. — Piąty strzał, skierowany do wójt, chybił. Po dokonaniu morderstwa, spokojnie się oddalili. Starostwo myślenickie przy pomocy wojska wszczelo nатыchmiasową obławę w okolicznych lasach — do tej pory jednakże bandytów nie ujęto.

POGRZEB BL. P. RADCY GUSTAWA BAZESA
Zmarł się wczoraj, przy wielkim udziale publiczności. Żalobny orszak szedł ulicą Floryańska, Grodzką, na ementarz izraelskiej. Za karawanem, przy-
strojonym w wieńce, postępowały liczne osobisto-
ści naszego grodu, między innymi prezydent miasta J. K. Federowicz, wiceprezydent Rolle, radca mi-
nistrnictwa Kowalikowski, były wiceprezydent Szarski, prezes zboru izraelskiego dr. Tilles, przed-
stawiciele Izby handlowej, kupiectwa, dalej adwo-
kaci i lekarze krakowscy i w. i. Wśród modłów ża-
łobnych dra Thona oraz pieśni pogrzebowych chó-
ru templewego, spuszczone trumnę do grobu na wieczny spoczynek. Z osobą bl. p. Gustawa Gersona Bazesa zszedł do grobu obywatel, który odegrał wybitną rolę w naszym mieście, mając różnych zwolenników i przeciwników partyjnych.

† STANISŁAW GRAYBNER. W dniu 17 b. m. zmarł we Lwowie, po dłuższej chorobie, znany powieściopisarz i autor dramatyczny, Stanisław Graybner.

POCISKI ARMATNIE

W czasie tej strasznej rzezi światowej, nie tylko materialnie sprawiły zniszczenie. Zaprawdę powiedzieć można: gorzej niżli Szampania, zniszczoną jest dusza człowieka! Czyż wiecie, co się stało z dziećmi waszemi? Nie domyślacie się? Dusze ich zostały porażone zaniedbaniami i zachwaszczono, porosły pokrzywami nabożów, cierniem występku, albo chociaż zło tak daleko nie zaszło — w niezliczonych wypadkach zresztą — to jednak faktem jest, że dziś podatność do złego tkwi w każdej dziecięcej duszy w stopniu o wiele większym, niż przedtem.

Nie jest to zaprawdę wcale reklamą, jeśli powiemy: Przeprowadźcie dzieci swoje na widok

„MALY LORD“,
wysświetlone w „UCIESZE“ w bieżącym tygodniu! Chcemy, byście zobaczyli dziecko nieskazitelnie czyste, przemawia z nas chęć pokazania dzieciom waszym świetlanej postaci CEDRYKA ERROLA, jego złotej duszyczki, cudnego serca, które kocha i miłość szczepi wszędzie, którego przyjdzie.

OBRAZY I WIDOKI MORSKIE, życie rodzinne, fragmenty z wydarzeń na morzu i tyle innych niezmiernie interesujących rzeczy, wszystko to, oplecione akcyjną powieściową, składa się na przepyszny dramat „John Riew“, który obecnie wystawia popularny kinoteatr „Sztuka“ w swym najnowszym programie, łącznie z pełną humorem komedya satyryczna „Awanturka miłomna“, z Viggo Larsenem w roli naczelniej.

NADEŚLANE.

WZDROBY NA DRZEWKO
Wyrób krajowy **warstatów krakowskich.** Oryginalne polskie wzory, przewyższają wszystkie zagraniczne banalne świecidełka — polecają zjednoczone firmy **DRÖBNER-KRAKÓW, 578**

DZIŚ
Otwarcie Nowego Salonu Sztuki
przy ul. Szczepańskiej 7, I. piętro.
Salon jest wyposażony w dzieła pierwszorzędnych artystów-malarzy polskich. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10 przed poł. do godz. 6 wiecz. — Wstęp bezpłatny.

